

Gazyfikacja to szansa dla węgla

Utworzono: czwartek, 20 grudnia 2018

Autor: Aldona Minorczyk-Cichy

Źródło: Trybuna Górnicza

Kopalnie Ziemowit i Jankowice to prawdopodobne lokalizacje przemysłowych instalacji do zgazowania węgla. Jak podczas COP24 w Katowicach poinformował Tomasz Rogala, prezes Polskiej Grupy Górniczej, spółka chce wejść w karbochemię, bo to opłacalny biznes i przyszłość węgla. Czas budowy takich instalacji to około 6 lat.

Tomasz Rogala przypomniał, że temat zgazowania węgla został przez PGG podjęty z kilku powodów:

- Świat rocznie zużywa 7,5 mld t węgla. Wyobrażenie sobie odejścia od tego paliwa w krótkiej perspektywie czasu jest trudne do zaakceptowania. Przyjmując założenia studium projektu karbochemicznego, czyli gazyfikacji węgla, postawiliśmy sobie cztery cele. To ochrona środowiska, ochrona łańcucha wartości, znalezienie nowych funkcji i zagospodarowanie terenów pogórnich, do czego czujemy się zobowiązani wobec społeczeństwa, oraz znalezienie technologii, która będzie pomocna przy zagospodarowaniu odpadów z procesu zgazowania węgla.

Zarząd PGG zdaje sobie sprawę ze specyfiki otoczenia gospodarczego, w jakim spółka działa, tj. uregulowań UE, konieczności zakupu praw do emisji gazów EU ETS i in.

- Ze spokojem spoglądamy też na wzrost efektywności odnawialnych źródeł energii, jaki nastąpił w ciągu ostatnich siedmiu lat. Widzimy, jak mocno zmienia się otoczenie, nowe budynki potrzebują mniej energii, są ukierunkowane na korzystanie z czystej energii.

Dlatego musimy znaleźć dla węgla nowe, akceptowalne rozwiązania – mówił prezes Rogala.

Prof. Stanisław Prusek, naczelny dyrektor Głównego Instytutu Górniczego poinformował, że zgazowanie to intensywnie dyskutowany temat. Po raz pierwszy było prowadzone już przed II wojną światową w wielu krajach.

- Czy może ono pozwolić na szerokie wykorzystanie węgla, uczynić go przyjaznym dla środowiska? Czy jest to rzeczywiście szansa dla węgla i to nie tylko kamiennego, bo badania prowadzone są też na brunatnym? – pytał prof. Prusek.

Liderem w zgazowaniu węgla są Chiny. Instalacje, które tam funkcjonują, pod względem technologii mogą być wykorzystane w Polsce.

